

rodzie i potężniał stale, nie było też przesadą twierdzenie, do dnia dzisiejszego utarte, że „każdy Polak to urodzony żołnierz”. W braku regularnej armii spieszył każdy w razie potrzeby w szeregi, każdy dwór szlachecki był zbrojownią w miniaturze, to samo powiedzieć można o organizacjach mieszczańskich, które również na swą rękę podejmowały samoobronę. W miarę ndoskonalania się sztuki wojennej, nowe wynalazki zastępowały dawne, prymitywne narzędzia walki, które przechowywano troskliwie, jako pamiątkę dawnych czasów. Wiele z tego zniszczało, sporo jednak cennych zabytków, niemych, a jednak wiele mówiących świadków naszej świetnej przeszłości, dochoowało się do naszych dni i było ze wszechmiar wskazanem postarać się o wspólne dla nich pomieszczenie, które mogłoby dać pogląd na rozwój naszej sztuki wojowania.

Podobne instytucje posiadają wszystkie inne kraje, oswobodzona Polska nie mogła zatem pozostać za nimi w tyle, zwłaszcza, że rozporządza nadzwyczaj cennym materiałem, przeważnie jednak rozproszonym i dla ogółu niedostępnym. Należało zatem zgromadzić go w jednym miejscu i umiejętnie uporządkować, a zajęło się tem „Muzeum Wojska”, założone w Warszawie głównie dzięki inicjatywie pułkownika Gembarzewskiego. Na razie zrobiono początek. Piękne zamiary założycieli poparła ofiarność jednostek, rozumiejących wagę i znaczenie tego przedsięwzięcia, dalszy rozwój jego leży w rękach ogółu polskiego, który niezawodnie pospieszy z wydatną pomocą, składając, czy to w darze, czy to w depozycie, najrozmaitsze zabytki natury wojskowej, chroniąc je w ten sposób od zniszczenia i udostępniając ich poznanie. A jest ich po polskich domach mnóstwo wielka i rozmaitość, niektóre z nich, nieraz porzucone w zapomnieniu, posiadają nadzwyczajną wartość historyczną i mogą się stać prawdziwą ozdobą nowego muzeum, przypominając najświetniejsze czasy naszych dziejów od zamierzchłej starożytności poczynając, na ostatniej wojnie skończywszy.

W ubiegłym miesiącu odbyło się w Warszawie uroczyste otwarcie „Muzeum Wojska” (Podwale 15) przy udziale: jen. broni Hallera, jen. adjutanta Naczelnika Państwa jen. Jacyny, J. E. biskupa polowego wojsk polskich Galla, przedstawicieli rządów, świata artystycznego, literackiego i prasy oraz wojskowości.

Otwarcia dokonał jen. J. Haller krótkim przemówieniem, poczem dyr. Muzeum płk. Gembarzewski zaznajomił zebranych z dziejami powstania Muzeum, wskazał trudności, jakie napotykała praca około jego tworzenia, wreszcie podniósł zasługi licznych ofiarodawców, a zwłaszcza p. Antoniego Strzałeckiego i rodziny wybitnego malarza polskiego Brandta. Następnie przystąpiono do zwiedzania Muzeum pod kierunkiem dyr. Gembarzewskiego, który udzielał szczegółowych objaśnień.

Muzeum mieści się w 6-ciu parterowych salach gmachu Muzeum Narodowego, przyczem zbiory rozmieszczono tak, że całość ma charakter retrospektywny, bo od epoki kamiennej, kiedy jedyną bronią był młotek z kamienia, a kończąc na uzbrojeniu z ostatniej wojny europejskiej.

W pierwszej więc sali znajdujemy, poza kamiennym orężem, zbiór mieczów i szabel, broni palnej, pistoletów, rusznic, samopalmów, muszketów i t. p.

Druga sala mieści sztandary, a więc spólczesne, zdemobilizowanych pułków, zdobyte na bolszewi-

Stracona placówka.

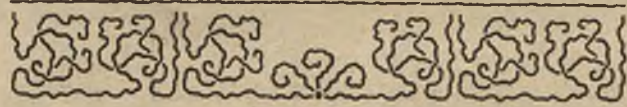
Sprawa górnośląska, ciągnąca się jak wąż morski od chwili podpisania traktatu wersalskiego i odkładana stale napóźniejszy czas, dobiega ostatecznego załatwienia. Podział polityczny tego, zdaniem Lloyda George'a, „odwiecznie niemieckiego kraju” nastąpił na podstawie wyników plebiscytu, o którego bezstronem przeprowadzeniu dałoby się wiele powiedzieć, sprawy ekonomiczne, dotyczące rozczłowieczonych obecnie części omówiono na konferencji genewskiej,



W interesie naszego drobnego przemysłu i rękodzielnictwa: Jedna ze sal Wystawy wyrobów koszykarskich, wykonanych na kursie, urządzonym w Krakowie staraniem Ekspozytury Krajowego Patronatu rękodzielnictwa i drobnego przemysłu.

kach, austriackie oraz dawne polskie z różnych czasów. Najobszerniejsza sala mieści zbiory z epoki Królestwa Kongresowego, m. in. np. siodło Napoleona I z 1812 roku. Specjalną całość tworzą okazy ze zbiorów Brandta, jak beczenne rzędy, siodła, czapraki, buńczuki, sahajdaki.

W ostatniej sali mieści się broń i mundury wojska polskiego oraz polskich formacji wojskowych. Całość przedstawia się wspaniale, niestety szczupłość lokalu nie pozwala na należyte rozmieszczenie zbiorów.



odbytej pod przewodnictwem polityka szwajcarskiego, Calondera. Obecnie, gdy doszło już do ostatecznego porozumienia między Polską a Niemcami, a układ odnośny w tych dniach został podpisany, nie już nie stoi na przeszkodzie, aby Polska objęła w swe posiadanie przyznane jej obszary. Ma to nastąpić w najbliższym czasie, o ile oczywiście nie wyłoni się tymczasem jakaś nowa nieprzewidziana przeszkoda, w których wynajdywaniu są Niemcy prawdziwymi mistrzami, a Koalicja, względnie Lloyd George, daje im posłuch i stara się je uwzględnić.

Wschodnia część Górnego Śląska, przyznana Polsce, posiada tak przeważający procent ludności polskiej, że nie zdały się na nic wszelkie niemieckie



Otwarcie „Muzeum Wojska” w Warszawie: 1) Dział Księstwa Warszawskiego. 2) Motyw ze zbrojowni (husarz).